

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko – człowiek niezłomnej odwagi



W kalendarzu liturgicznym Kościoła Katolickiego wspomnienie o ks. Jerzym przypadło 19 października w dzień jego męczeńskiej śmierci. Bł. ksiądz Jerzy Popiełuszko głosił Ewangelię wszystkim mieszkającym nad Wisłą. Nie bał się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą. Przykład jego niezłomnego, kapłańskiego życia jest wciąż aktualny.

„Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolełych serc.” To zdanie zostało uwiecznione na obrazku prymitywnym ks. Jerzego Popiełuszki. Święceń kapłańskich udzielił świętemu kardynał Stefan Wyszyński. Jego praca duszpasterska to podwarszawskie parafie, a od 1978 roku prowadził duszpasterstwo środowisk medycznych.

Kiedy trwała trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny, 14 czerwca 1987 roku papież pojawił się przed kościołem św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Po krótkiej modlitwie w kościele Ojciec Święty skierował się w stronę grobu ks. Jerzego. Przygotowany był dla niego klęcznik, ale Jan Paweł II go ominął. Przekroczył łańcuch i energicznym krokiem podszedł do płyty grobowca. Ucałował i objął rękoma kamienną płytę grobowca, następnie Papież przytulił i pocałował głowę matki ks. Jerzego – taki obraz pozostał mi do dnia dzisiejszego z tego wydarzenia.

Kiedy rozpoczął pracę w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu Pan Bóg skierował jego kroki do hutników. Radosne twarze hutników, oklaski jakimi powitali celebransa, wlały otuchę w serce kapłańskie i tak został duszpasterzem ludzi pracy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego ks. Jerzy otoczył duchową i materialną opieką ludzi skrzywdzonych i prześladowanych. Wygłaszał płomienne kazania. Wkrótce rozpoczęły się szykany ze strony funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Dziś wiemy, jaki był ich finał. Męczeństwo ks. Jerzego oraz zasada, której był wierny, aby „zło dobrem zwyciężać”, ukształtowały pokolenie chrześcijan zaangażowanych w odbudowę niepodległej ojczyzny.

Śmierć ks. Jerzego wywołała wstrząs. Grób zamordowanego kapłana stał się miejscem pielgrzymek, a comiesięczne msze za ojczyznę gromadziły tłumy.

Dziś przyzywajmy jego wstawiennictwa, a w naszych sercach niech będzie pragnienie by realizować jego ideał: „zło dobrem zwyciężaj”. Ks. Jan Kaczkowski miał nabożeństwo do bł. księdza Jerzego. Ks. Kaczkowski to ten, który szczególnie poświęcił siebie dla pracy w hospicjum, a film „Johnny„ pokazywany obecnie w kinach przybliży nam jego sylwetkę.

Skalbmierz, 16 października 2022 r.

Ks. Marian Fatyga